

Jesteśmy



JEDNODNIÓWKA OKOLICZNOŚCIOWA – GRA MIEJSKA – TAJEMNICA BRYLANTU. WYPRAWA W MIĘDZYWOJENNĄ WARSZAWĘ.

Redakcja: Gabriela Sierocińska-Dec, Muzeum Historii Polski w Warszawie, ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa, tel. 0 22 211 9002, fax. 0 22 211 9033, e-mail: biuro@muzhp.pl ♦ Zdjęcia: NAC, PWPW ♦ Projekt graficzny: Katarzyna Dinwebel, Jacek Kotela
Wydarzenie będące punktem wyjścia gry opisano na podstawie książki Stanisława Milewskiego *Ciemne sprawy międzywojnia*, Warszawa 2002.

GRA MIEJSKA **TAJEMNICA BRYLANTU**



WYPRAWA W MIĘDZYWOJENNĄ WARSZAWĘ

Wiktoria Kawecka, gwiazda operetki warszawskiej, była posiadaczką dwudziestokaratowego brylantu o wartości 45 tysięcy złotych. Jej spadkobiercy oddali go do sprzedaży renomowanej firmie jubilerskiej A. Turczyńskiego. Jubiler drogocenne cacko umieścił na wystawie przy ul. Ossolińskich.

28 stycznia 1931 roku, o godzinie 15.00 złodziej wybił wielką szybę, chwycił brylant i uciekł do bramy sąsiedniego domu. Skoczył przez mur przyległej posesji, gubiąc przy tym pantofel i zginął gdzieś na Krakowskim Przedmieściu. Jako dowody rzeczowe pozostały: duży ruszt z pieca kaflowego, którym przestępca wybił szybę, skrawki gazet, którymi ruszt był owinięty, no i oczywiście but.

Jeśli uważasz, że kluczowym dowodem jest but udajesz się do zakładu szewskiego, którego pieczęć widnieje na bucie.



Jesteś oficerem śledczym, właśnie zostałeś wyrwany od rodzinnego obiadu i wcale nie masz ochoty rozwiązywać kolejnej sprawy. Miałeś nadzieję na spędzenie spokojnego dnia w gronie rodzinnym. Jednak zabierasz się do pracy:

Jeśli uważasz, że kluczowym dowodem jest ruszt z pieca kaflowego udajesz się do znajomego zduna, który pomoże Ci określić z jakiego pieca może pochodzić ów ruszt.

Hasło przynosisz do Galerii Kordegarda, ul. Krakowskie Przedmieście 15/17

A1

Czeka tu na Ciebie miła niespodzianka.

SZEWCA LUB ZDUNA ZNAJDZIESZ W PAŁACU STASZICA, UL. NOWY ŚWIAT 72

HASŁO DLA SZEWCA: **CHCIAŁBYM USZYĆ BUTY ZE SKÓRY KROKODYLA.**
ODZEW: **ZIEŁONE CZY CZERWONE?**

HASŁO DLA ZDUNA: **SZUKAM HOLENDERSKICH KAFLI.**
ODZEW: **Z WIATRAKIEM CZY Z TULIPANEM?**

ORGANIZATOR



WSPÓŁORGANIZATOR

Wystawa pod Honorowym Patronatem
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego

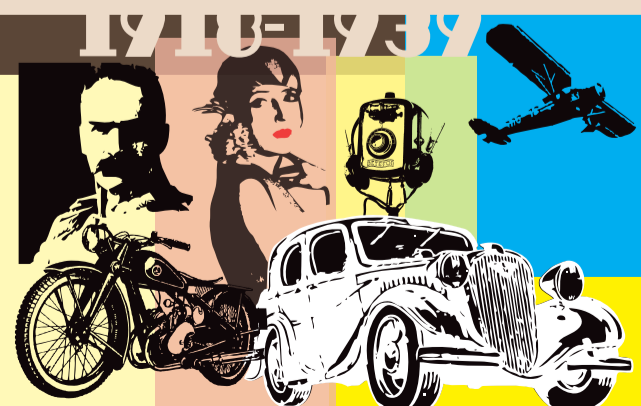
Wystawa Muzeum Historii Polski

**DWUDZIESTOLECIE
OBLICZA NOWOCZESNOŚCI**

pierwsza przekrojowa wystawa na temat Drugiej Rzeczypospolitej

11.11.2008-10.02.2009
Zamek Królewski w Warszawie

INFORMACJA: TEL. 0 22 35 55 170; 0 22 211 90 02 • www.muzhp.pl • www.zamek-krolewski.pl



POMNIK MICKIEWICZA

Pomnik Mickiewicza wzniesiony ze środków publicznych, wykonany przez Cypriana Godebskiego, odsłonięty został uroczystie w 1898, w setną rocznicę urodzin wieszca.

JEŚLI PRZYSZEDŁEŚ TUTAJ Z GMACHU POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI:

Malarz mocno ścisnąc w rękę teczkę z pakunkiem zatrzymuje się pod pomnikiem Adama Mickiewicza, rozgląda się uważnie dookoła – wygląda jakby czekał na kogoś. Od strony Ogrodu Saskiego przychodzi nieznajomy z dworca, ale nie wita się z malarzem – staje w bezpiecznej odległości. Twoją uwagę przyciąga postać eleganckiego mężczyzny w czarnym surducie, kapeluszu, z laską, który pojawia się z nienacka. Na jego widok malarz uśmiecha się. To właśnie on odbiera tajemniczy pakunek od malarza i przekazuje mu kopertę. Elegant delikatnie odchyła papier i zagląda do środka paczki, uśmiecha się z zadowoleniem. Nagle obok niego przebiega gazeciarz z

okrzykiem „Kurier warszawski! Kurieer! Kupujcie!”, potrąca mężczyznę, pakunek upada na ziemię i w twoim kierunku zaczyna toczyć się brylant... Wyciągasz z kieszeni swój gwizdek, wzywasz posilki. Malarz, widząc co się dzieje zaczyna uciekać, elegant próbuje złapać brylant, a nieznajomy niewidocznie się ulatnia. Gonisz malarza, na szczęście pojawiają się wezwane przez Ciebie posilki i artysta zostaje złapany. W kieszeni ma kopertę pełną pieniędzy. Malarz zostaje odprowadzony do aresztu, a ty udajesz się do jego atelier – znajdujesz tam taki sam but, jak ten zostawiony na miejscu włamania. Cieszysz się, że zagadka rozwiązana. Po raz ostatni rzucasz okiem na pracownię i dostrzegasz skrytkę w podłodze. Otwierasz wieko i oczom swym nie wierzysz...

JEŚLI PRZYSZEDŁEŚ TUTAJ Z FILHARMONII:

Elegancki mężczyzna dystygowanym krokiem wyrusza na spacer, cały czas mu towarzyszysz. Tym razem mierza w kierunku Nowego Światu i Krakowskiego Przedmieścia. Masz cichą nadzieję, że umówił się na spotkanie w kawiarni. Trochę już przemarzłeś i chętnie napiłbyś się kawy. Niestety musisz odłożyć swoje marzenia... mężczyzna mija kolejne kawiarnie i zdecydowanym krokiem podąża dalej. Zatrzymuje się przy pomniku Adama Mickiewicza, na jego widok uśmiecha się młody mężczyzna z blizną na twarzy. Podchodzi do eleganckiego, daje mu niewielką paczkę. Śledzony przez Ciebie mężczyzna delikatnie odchyła papier i zagląda do środka, uśmiecha się z zadowoleniem. Nagle obok niego przebiega gazeciarz z okrzykiem „Kurier warszawski! Kurieer! Kupujcie!”, potrąca mężczyznę, pakunek upada na ziemię i wylatuje z niego brylant. Elegant na kolanach szuka brylantu – wykorzystujesz sytuację, podbiegasz i aresztujesz podejrzanego. Od razu zasłania się on paszportem

R6



Z TABLICY UMIESZCZONEJ NA POMNIKU ODCZYTAJ NASTĘPUJĄCE LITERY: **2 4; 3 5.**

OSTATNIĄ LITERĘ HASŁA – „A” – OTRZYMUJESZ W PREZENCIE. PO ODCZYTANIU HASŁA UDAJESZ SIĘ DO A1

dypłomatycznym, ale świecący się w jego rękę brylant wymaga wyjaśnienia. Odprowadzasz podejrzanego na komisariat.

JEŚLI PRZYSZEDŁEŚ TUTAJ Z GMACHU OGRODU SASKIEGO: Nieznajomy spacerowym krokiem podąża ku Krakowskiemu Przedmieściu. Zastanawiasz się, jaki jest cel jego spaceru. I już wiesz. Młody człowiek zatrzymuje się w pobliżu pomnika Adama Mickiewicza i uważnie obserwuje otoczenie. Za chwilę pojawia się malarz z tajemniczym pakunkiem, jesteś przekonany, że pakunek zostanie przekazany krakowskiemu, a jednak nie... malarz udaje, że nie widzi człowieka z pociągu. Czekasz na kogoś. Podchodzi do niego elegancki mężczyzna, malarz przekazuje mu paczkę, ten delikatnie odchyła papier i zagląda do środka paczki, uśmiecha się z zadowoleniem. Nagle obok niego przebiega gazeciarz z okrzykiem „Kurier warszawski! Kurieer! Kupujcie!”, potrąca mężczyznę, pakunek upada na ziemię i wylatuje z niego brylant... Nie wiesz, co zrobić, nagle słyszysz gwizdek policyjny, postanawiasz działać, ale... twój podejrzanym rozplynął się jak kamfora...

POLSKA WYTWÓRNIĄ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

B4



Docierasz do PWPW (ul. Sanguszkowska 1), szewe wspominał, że poszukiwane buty może nosić jeden z kierowników. Przedstawiasz się portie-

rowi, prosisz o wezwanie poszukiwanego mężczyzny i czekasz. Rozglądasz się uważnie, jesteś tutaj pierwszy raz – nie łatwo się tu dostać – w końcu to miejsce,

w którym powstają ważne dokumenty, a proces ich wytwarzania objęty jest tajemnicą. Po chwili oczekiwania pojawia się mężczyzna w średnim wieku, z wąsem, ubrany w granatowy fartuch. Podchodzi do ciebie, ale ty nie musisz już o nic pytać – mężczyzna ma na sobie buty, których poszukujesz. Idziesz do kolejnego miejsca i kolejnej osoby, wskazanej przez szewca.

Udajesz się do B2

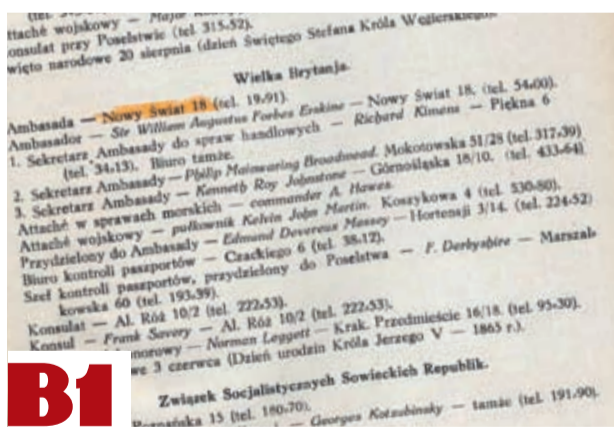
ZNAJDŹ TABLICĘ, NA KTÓREJ UMIESZCZONE JEST NAZWISKO DYGAT. ODCZYTAJ Z NIEJ NASTĘPUJĄCE LITERY: **3 1; 1 6; 4 8; 2 3.**

Elegancki mężczyzna, ubrany w czarny surdut, w kapeluszu z elegancką laską wyszedł z hotelu i poprosił portiera o dorożkę. Podjechała zielono-czarna dorożka, zaprzężona w dwa konie, usłyszałeś, jak elegant prosi o podwiezienie do angielskiej ambasady, która mieściła się przy ul. Nowy Świat 18/20 w Pałacu Branickich. Czym prędzej wskakujesz do tramwaju i ruszasz za pojazdem. Gdy docierasz na miejsce dorożkarz już odjeżdża. Liczysz na to, że elegant wszedł do wnętrza ambasady. Siadasz na ławeczce, wyciągasz gazetę i postanawiasz czekać. Mija kwadrans, drugi, trzeci i w końcu elegant wychodzi. Już nie sam, towarzyszy mu

AMBASADA WIELKIEJ BRYTANII

równie jak on elegancki Anglik. Z podsłuchanego pożegnania dowiadujesz się, że elegancki mężczyzna ma na imię John i jutro wyjeżdża do Londynu. Podążasz za nim do B3

ODSZUKAJ OWALNĄ TABLICĘ Z INFORMACJAMI NA TEMAT PAŁACU BRANICKICH I ODCZYTAJ Z NIEJ NASTĘPUJĄCE LITERY: **7 4; 3 1; 8 8; 9 12; 3 1; 8 8; 9 12; 2 2.**



B1

ZACHĘTA

Pl. Małachowskiego [...] Pod nr 3 dom Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, w którym odbywają się periodyczne wystawy malarstwa i rzeźby. Prócz tego jednak w kilku salach parteru i jednej ogromnej

sali pierwszego piętra mieści się tu stałe muzeum sztuk pięknych.

(Przewodnik po Warszawie, 1923)

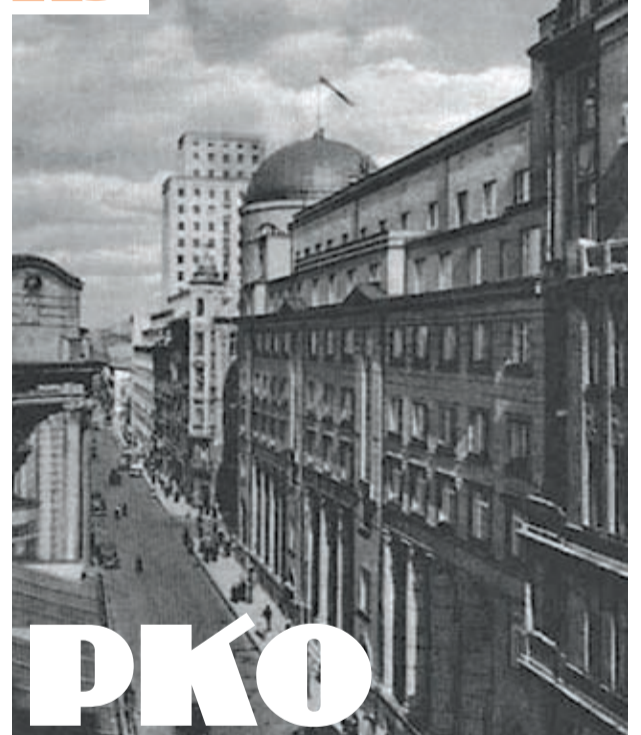
Malarz szybko wbiega po schodach do budynku Zachęty, wchodziś tuż za nim. Nie widzisz go, rozglądasz się uważnie i słyszysz jego głos dobiegający zza jakichś drzwi. Odgłosy nie sprawiają wraże-

nia przyjacielskiej pogawędki. Malarz domaga się zapłaty za obraz, który został zniszczony na terenie Zachęty. Osoba, z którą rozmawia stawia mu zdecydowany sprzeciw i w ostrych słowach krytykuje jego dokonania artystyczne. Zdenerwowany malarz wybiega z pokoju trzaskając drzwiami. W pośpiechu opuszcza gmach Zachęty, biegniesz za nim do R1

ZNAJDŹ TABLICĘ Z INFORMACJĄ O GMACHU TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH I ODCZYTAJ NASTĘPUJĄCE LITERY: **3 3; 6 3; 6 1; 5 7; 6 1; 2 8; 2 1; 6 1; 2 8.**

R7

R5



(dzisiejszy Gmach Poczty Głównej, ul. Świętokrzyska 31/33)

W GMACHU PKO CZEKA NA CIEBIE ZAPRZYŻAŃNIONY PRACOWNIK POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI. POZNASZ GO PO BIAŁEJ CHUSTECZCE W BUTONIERCE. PODEJDZIESZ I ZAPYTASZ: **GDZIE MOGĘ KUPIĆ ZNACZKI POCZTOWE?**

GDY USŁYSZYSZ: **O JAKIEJ WARTOŚCI?** TRAFIŁEŚ NA WŁAŚCIWĄ OSOBĘ. ONA UDZIELI CI DALSZYCH WSKAZÓWEK.

[...] budowla obniżona została do wysokości czterech pięter, architekt nadał jej elewacjom niezwykle monumentalny charakter w duchu akademickiego klasycyzmu. Dwukondygnacyjną partię cokołową o ozdobionym potężnymi, jońskimi półkolumnami. Półokrągły narożnik zwieńczono kopułą. Główne wejście wiodło z trójarkadowej

loggi ujętej półkolumnami i ozdobionej trzema kurtuzami. Środkowy zdobył herb Rzeczypospolitej. Powyżej wyryto napis „Pocztowa Kasa Oszczędności”. [...] mieścił się tu skarbiec depozytowy zawierający 5370 skrytek indywidualnych. (Jerzy S. Majewski, Warszawa nieodbudowana. Lata dwudzieste, Warszawa 2004, s. 78-79)

FILHARMONIA



B3

Na ulicy Jasnej pod nr 5 mieści się Filharmonia z wielką salą koncertową. Na pierwszym piętrze grupy muzyki klasycznej i muzyki narodowej dłuta Lewandowskiego; w środku „Apo-teoza muzyki” Jasińskiego; niżej posągi Mozarta, Beethovena, Moniuszki i Szopena – dłuta Mazura. W sali nad lukiem estradowym „Muzyka świecka i kościelna” Siemiradzkiego.

(Przewodnik po Warszawie, 1923)

W FILHARMONII CZEKA NA CIEBIE ŁĄCZNIK – MA W RĘKU GAZETĘ. PODCHODZISZ DO NIEGO I PYTASZ: – CZY KONCERT SIĘ JUŻ ROZPOCZĄŁ? POWINIENES USŁYSZEĆ: NIE, CZEKAMY NA PANA HRABIEGO.

KAWIARNIA „MAŁA ZIEMIAŃSKA”

Z kawiarnią przy Mazowieckiej 12 związane było życie artystyczne Warszawy. Przy stolikach dyskutowano o sztuce, czytano poezję, flirtowano, pito kawę, jedzono pączki i ciasteczka... Tu ulokował się warszawski parnas literacki. Ziemiańską polubili aktorzy, ludzie filmu, teatru, muzycy. Od 1927 roku stolik na półpiętrze stał się miejscem spotkań skamandrytów. Tu można było spotkać Juliana Tuwima, Jana Lechonia, Jarosława Iwaszkiewicza, Antoniego Słonimskiego, Kazimierza Wierzyńskiego, no i słynnego filozofa bez teki, sybarytę i legendę przedwojennej Warszawy – Franciszka Fiszera.

Wchodzisz do kawiarni, rozglądasz się uważnie – rzadko tutaj bywasz, gdyż twoją pracą na to Ci nie pozwala. Zauważasz twarze znane z kina – Eugeniusza Bodo, Adolfa Dymśkę. Ale Twoją uwagę przyciąga stolik, przy którym siedzi Julian Tuwim z Janem Lechoniem. Tyle się nasłuchałeś opowieści o słynnym stoliku skamandrytów... Zajmujesz miejsce przy stoliku niedaleko pieca, dyskretnie sprawdzasz, czy Twój budżet pozwala Ci na małą kawę. Podchodzi kelner – zamawiasz małą czarną. Delikatnie przesuwasz się w kierunku pieca. Rzucasz na ziemię portfel, schylając się po niego zaglądasz do wnętrza kieszeni – nie ma rusztu! Nie masz wy-

ścia musisz ujawnić powody swojej wizyty. Do stolika podchodzi starszy kelner z twoją kawą, przedstawiasz mu się i pytasz, który z gości kawiarni siedzących często przy stoliku przy piecu wychodził stąd ostatnio z dużym pakunkiem. Po chwili namysłu kelner wskazuje na młodego malarza, który siedzi przy sąsiednim stoliku. Przyglądasz mu się uważnie – ma ok. 25–30 lat, jest brunetem, na policzku niewielka blizna. Ubrany z nonszalancją, typową dla świata artystycznego. Na rękach zauważasz ślady farby. Młody człowiek nie wzbudza Twojego zaufania – nie pozostaje ci nic innego – postanawiasz go śledzić. Udajesz się do R7

DWORZEC KOLEI WARSZAWSKO-WIENIEŃSKIEJ



R1

Budowla składała się z trzech części: gmachu środkowego o dwupiętrowym korpusie i jednopiętrowych skrzydłach oraz dwóch trój kondygnacyjnych wież po bokach. W wieży zachodniej umieszczono telegraf,

w drugiej, u zbiegu Marszałkowskiej z Alejami, zamontowano zegar. [...] Plac przed dworcem oddzielono od Alej Jerozolimskich dwoma rzędami włoskich topoli. Wewnątrz głównego budynku znajdowało

się mnóstwo niezbyt obszernych pomieszczeń. Nie było wielkiej hali dla pasażerów, zgodnie z obowiązującymi wówczas standardami urządzono oddzielne kasy, poczekalnie i bufety dla pasażerów trzech klas, dla woj-

skowych, oddzielne pokoje dla dam i osób wysoko usytuowanych. Perony znajdowały się na tyłach budynku. (Jerzy S. Majewski. Warszawa nieodbudowana. Metropolia belle epoque. Warszawa 2003)

R2

ZNAJDŹ TABLICĘ POŚWIĘCONĄ WYDAWCY KSIĄŻEK, ŻYJĄCEMU W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM. JEŚLI PRZYSZEDŁES TUTAJ OD RAZU, Z TABLICZY ODCZYTAJ NASTĘPUJĄCE LITERY: 4 8; 3 22; 4 4; 3 3; 2 2; 3 22.

JEŚLI PRZYSZEDŁES TUTAJ Z PAŁACU BLANKA, Z TABLICZY ODCZYTAJ NASTĘPUJĄCE LITERY: 3 3; 2 2; 3 22.

OGRÓD SASKI

rowy, piękna sadzawka sztuczna z fontanną, liczne posągi, ładne i mile aleje etc. (Przewodnik po Warszawie, 1923)

Wielki ogród w guście francuskim otwarty został dla publiczności w r. 1727 i stał się ulubionym miejscem przechadzek i wypoczynku dla warszawian. Gruntowne przekształcenie go na sposób angielski nastąpiło w 1816 r. Dziś Ogród Saski stanowi jedną z sympatyczniejszych i ładniejszych ozdób Warszawy. Zwracają w nim szczególną uwagę: budynek teatru Letniego, główny wodotrysk i wspinały wodo zbiór w kształcie rotundy, duży kompas marmu-

rowy, piękna sadzawka sztuczna z fontanną, liczne posągi, ładne i mile aleje etc. (Przewodnik po Warszawie, 1923)

ZNAJDŹ TABLICĘ INFORMACYJNĄ OGRODU SASKIEGO I ODCZYTAJ Z NIEJ NASTĘPUJĄCE LITERY: 5 6; 7 5; 3 1; 6 1; 3 6; 11 7; 3 8; 5 3; 5 9; 6 1.



R3

PAŁAC BLANKA

Na ul. Senatorskiej 14 wznosi się niewielki pałacyk o dwóch skrzydłach wysuniętych ku ulicy i głównym pawilonie w głębi za żelazną kratą. Piotr Blank, głośny bankier za Stanisława Augusta Poniatowskiego nabył tę posiadłość od Mikorskiego, podkomorzego gostyńskiego. Bankier

nic tu nie zmienił ani przydał, a pałacyk ten z małym podwórkiem – jego nazwisko przywiązał aż po dziś dzień do swoich murów.

(W. Gomulicki, J. Sobieszczański, Przewodnik po Warszawie i okolicy z planem miasta, Lwów 1911)

Zastanawiasz się, czy to możliwe, żeby to właśnie z tego miejsca pochodził ruszt – w końcu to miejsce pracy Twoich kolegów. Ale nie masz wyjścia musisz sprawdzić każdy ślad, w końcu taka jest twoja rola. Po chwili namysłu wchodzisz do środka przedstawiasz się oficerowi dyżurnemu i mówisz jaka sprawa sprowadza cię do pałacu. Mężczyzna patrzy na Ciebie zdziwiony, że w takim miejscu szukasz dowodu zbrodni. Z lekkim uśmiechem prowadzi Cię do pomieszczenia, w którym mieści się piec. Sprawdzasz wnętrze pieca – ruszt jest. Jego mina: „a nie mówiłem” sprawia, że czym prędzej opuszczasz to miejsce – udajesz się do R2

R4
ODSZUKAJ OWALNĄ TABLICĘ Z INFORMACJAMI NA TEMAT PAŁACU BLANKA I ODCZYTAJ Z NIEJ NASTĘPUJĄCE LITERY: 6 3; 1 1; 6 8.

DWORZEC KOLEI WARSZAWSKO-WIENIEŃSKIEJ STAŁ W MIEJSCU, GDZIE ZNAJDUJE SIĘ DZISIAJ STACJA METRO CENTRUM. NA PLACU PRZED WEJŚCIAMI NA PERONY METRA CZEKA NA CIEBIE ŁĄCZNIK, POZNASZ GO PO UBRANIU Z LAT 30-TYCH XX WIEKU. HASŁO: CZY POCIĄG Z KRAKOWA JUŻ PRZYJECHAŁ? ODZEW: TUTAJ PRZYJEZDZAJĄ TYLKO DOROŻKI. ŁĄCZNIK PRZEKAŻE CI DALSZE INSTRUKCJE



HOTEL „POLONIA PALACE”

B2
UDAJESZ SIĘ DO HOTELU „POLONIA PALACE”, ALEJE JEROZOLIMSKIE 45. SZUKAJ TAJNEGO AGENTA. POZNASZ GO PO LASECZCE. HASŁO: PADA ŚNIEG ODZEW: WCZORAJ PADAŁ

PRZERWANY LOT ORŁA DWIĘ TRUDNĘ DEKADY

Gdynia. Jeden z największych portów morskich Europy powstał w miejscu małej wioski. Żwirko i Wigura. Jedni z najlepszych lotników świata. I wreszcie – jedne z najszybszych w Europie pociągów – i aż trudno uwierzyć, że polskie lokomotywy osiągały prędkość do 140 km na godzinę! A to wszystko w niepodległej Polsce, która powstawała niczym Feniks z popiołów...

Upręgu dwudziestolecia łączące się dzielnice państwa polskiego miały różne prawo, systemy walutowe, a dawne koleje rosyjskie nawet szersze tory. Kłopotem w zjednoczeniu kraju był także... lewostronny ruch uliczny w Galicji. Dysproporcje przejawiały się również w zacofaniu najbiedniejszego regionu – Polesia – o niemal 100 lat względem znajdującego się w awangardzie zasobności i nowoczesności Górnego Śląska.

Ujednolicenie warunków aktywności gospodarczej, likwidacja zniszczeń, wreszcie rozwój poszczególnych branż stanowiły triadę zadań w pierwszej dekadzie niepodległego bytu.

GRABSKI I NIEUNIKNIONE REFORMY

O ile unifikacja pieniądza w postaci przyjęcia marki polskiej nastąpiła już w 1920 roku, to problem jej stabilności pozostał cały czas otwarty. W pierwszych latach polityka walutowa przybrała kierunek proinflacyj-

ny, co w warunkach wojennych i pierwszych kwartałach pokoju było koniecznością, bo nie istniał inny sposób uzyskania środków na sfinansowanie wydatków na armię i tworzenie zrzębów administracji, szkolnictwa itd.

Taką politykę prowadzono jednak zbyt długo, skutkiem czego w 1923 roku inflacja wyrwała się spod kontroli, powodując paraliż życia gospodarczego. Przyszedł wtedy czas reform Władysława Grabskiego.

Zrazu udane, przyniosły jednak obok silnego złotego kryzys postabilizacyjny. Dodatkowo, w gospodarkę uderzyła wojna celna rozpoczęta przez Niemcy. Poprawa nastąpiła dopiero rok później, gdy strajk górników w Wielkiej Brytanii dał impuls do poprawy koniunktury poprzez rozwiniecie eksportu polskiego węgla. Przejęcie władzy przez Piłsudskiego i wyrzeczenie się przez jego ekipę „eksperymentów” społecznych i gospodarczych zostało odebrane w kręgach zachodniej finansjery jako rze-

czywista gwarancja stabilności ekonomiczno-politycznej.

WIELKI KRZYŻYS, NĘDZA ALE I WZLOT

W USA nastąpił wielki krach na giełdzie, a po nim kryzys gospodarczy, który dotarł również do Europy. Polska została nim uderzona całą siłą w 1931 roku. O kilkadziesiąt punktów procentowych spadła produkcja, sprzedaż i eksport. Bezrobocie osiągnęło wielkość kilku milionów osób. Pojawiła się nędza, dotkliwa także na wsi, która ucierpiała wskutek klęsk urodzaju i zamknięcia zagranicznych rynków zbytu na płody rolne.

Poprawa koniunktury zaczęła się w 1934 roku. Dwa lata później. Gospodarka osiągnęła wskaźniki sprzed depresji na krótko przed wybuchem wojny. A jednak koniec drugiej dekady można nazwać okresem wzlotu. Dlaczego? W końcu lat trzydziestych eksportowano nie tylko artykuły rolne, węgiel i wyroby włókiennicze, ale też sprzęt wojskowy, samoloty (można wręcz mówić o „polskiej



szkole” ich konstrukcji). Polska zaczęła również sprowadzać na większą skalę surowce, co było oznaką zaawansowania procesu uprzemysłowienia.

A WIEŚ – NA KOŃCU...

Rezerwy gruntów ornych były zbyt małe nawet na to, by nadać tylko tych chłopów (tzw. małorolnych), którzy mieli już choć skrawek ziemi, co pozwoliłoby im się utrzymać i sprzedawać nadwyżki. Nie mogła tu pomóc nawet najdalej idąca reforma. W mieście pracy brakowało dla setek tysięcy ludzi. Nadzieje na złagodzenie bezrobocia wiązano z rozwijaną pod koniec lat trzydziestych akcją osiedleńczą w krajach zamorskich, której patronowała

Liga Morska i Kolonialna. Jednak kluczową kwestią był rozwój pozarolniczych warsztatów pracy na wsi – np. rzemiosła i usług, a także budownictwa. Warunki mieszkaniowe najgorzej uposażonych i pozbawionych środków do

życia trudno nazwać godnymi, jeśli przypomni się przedmiejskie „budy” wznoszone z odpadów.

POLSKI FENIKS JEDNAK WZLECIAŁ!

W końcu lat trzydziestych gospodarka kraju znajdowała się w fazie wzrostu i modernizacji, a oba te procesy miały dość solidne podstawy, choć wyraźne zmniejszenie dystansu do krajów wysoko rozwiniętych wymagało jeszcze dziesięcioleci.

Pomyłki lub zaniechania decydentów miały charakter drugorzędny w znacznej mierze wytłumaczalny – przede wszystkim właśnie rozmiarami odziedziczonego zacofania oraz chronicznym niedoborem kapitałów.

M. P. Deszczyński

WIĘCEJ CIEKAWYCH RZECZY O II RZECZYPOSPOLITEJ MOŻNA DOWIEDZIEĆ SIĘ I DOTKNĄĆ NA WYSTAWIE „DWUDZIESTOLECIE. OBLICZA NOWOCZESNOŚCI”. ORGANIZATOR: MUZEUM HISTORII POLSKI. ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE, 11.11.2008 – 10.02.2009 R. AUTOR TEKSTU JEST JEDNYM ZE WSPÓŁTWÓRCÓW WYSTAWY.



Muzeum Historii Polski zaprasza na

19 18 MUZEUM HISTORII POLSKI

III PRZYSTANEK NIEPODLEGŁOŚĆ

WYSTAWA DWUDZIESTOLECIE. OBLICZA NOWOCZESNOŚCI

MOŹDŻER DANIELSSON FRESCO

11 LISTOPADA 2008 WARSZAWA

Info: tel. 022 211 90 02 (25) www.muzhp.pl

WSTĘP WOLNY

Wojtek Korciuk MOREKSTUDIO



MUZEUM HISTORII POLSKI ZAPRASZA 11 listopada 2008, Warszawa, Pl. Zamkowy, Zamek Królewski

11.00-19.00 ~ PRZEJAZDZKA ZABYTKOWYM TRAMWAJEM ~
na trasie: Pl. Narutowicza ~ Al. Jerozolimskie ~ Targowa ~ Pl. Bankowy ~ Pl. Zbawiciela ~ Pl. Narutowicza
~ **PREZENTACJA ZABYTKOWYCH POJAZDÓW Z OKRESU II RP ~**
Krakowskie Przedmieście obok kościoła Św. Anny

12.00-16.00 ~ GRA MIEJSKA ~
TAJEMNICA BRYLANTU. WYPRAWA W PRZEDWOJENNĄ WARSZAWĘ,
start: Pałac Staszica

17.00 ~ KONCERT PIOSENEK Z LAT 20. I 30. ~
„CZY COŚ NAM ZOSTAŁO Z TYCH LAT...?”
Wystąpią: Ewa Kuklińska, Krystyna Sienkiewicz, Katarzyna Zielińska, Jacek Borkowski, Zbigniew Lesień, Marian Opania.
Krakowskie Przedmieście obok kościoła Św. Anny (ogrzewany namiot)

18.30 ~ INSTALACJA VIDEO ~
NIE_ODLEGŁOŚĆ, w reż. Pawła Passiniego. Realizacja: neTheatre. Krótka forma filmowa łącząca elementy grafiki i animacji z filmem oraz materiałem archiwalnym.
Co oznacza dziś „niepodległość” dla ludzi młodych?

19.00-22.00 ~ WIECZÓR SPECJALNY W ZAMKU KRÓLEWSKIM ~
Otwarcie wystawy: DWUDZIESTOLECIE. OBLICZA NOWOCZESNOŚCI

19.30 ~ KONCERT ~
LESZEK MOŹDŻER, LARS DANIELSSON I ZOHAR FRESCO
Krakowskie Przedmieście obok kościoła Św. Anny (ogrzewany namiot)

INFO: tel. 022 211 90 02 (25), www.muzhp.pl

WSTĘP WOLNY

PARTNERZY



SPONSOR



PATRONI MEDIALNI

